

Trzy trucizny

Ponieważ problemy naszej planety stają się głębsze i bardziej złożone, możliwość, że ludzkość rozwiąże tę destrukcyjną sieć, którą sama utkała, staje się coraz bardziej odległa. Nadzieja jaką buddyzm oferuje wobec tego szerzącego się poczucia niepewności to perspektywa, że odkąd zło naszego świata zostało stworzone przez istoty ludzkie, to również ludzie posiadają siłę by je zniszczyć. Zarówno problem, jak i jego rozwiązanie są w nas.

Buddyzm zrodził się jako śmiała, ludzka konfrontacja faktu cierpienia. Jego pierwotnym impulsem nie ma być wycofanie się ani ucieczka przed życiowymi wyzwaniami i przeciwnościami. Przeciwnie praktyka buddyjska powinna być szeroko określana jako walka by czerpać siłę i oświecić ludzką mądrością nasze życie i społeczeństwo. Punktem wyjścia tej filozofii jest szczegółowe zrozumienie przyczyn ludzkiego cierpienia. Dlatego też Nichiren pisze: „Ten, kto jest świadomy natury dobra i zła od ich korzeni aż po gałęzie i liście jest zwany Buddą.”

U podstaw ludzkiego cierpienia buddyzm dopatruje się trzech niszczących bodźców: chciwości, złości i głupoty, które nazwane są „trzema truciznami”. Są one esencją wszystkich rozczarowań i negatywnych czynników życia, które uniemożliwiają nam zrealizowanie własnego potencjału dla szczęścia i twórczości.

Ze wszystkich trzech, głupota jest podstawowa ponieważ umożliwia zarówno chciwość jak i złość. W tym przypadku głupota oznacza ignorancję (bierną lub świadomą) w zakresie prawdziwej natury życia. Jest to ślepotą na rzeczywistość naszego wzajemnego powiązania - nie oznacza to zależności od innych, ale powiązania naszego życia z każdym pojedynczym życiem we wszechświecie: oznacza fakt, że każdy z nas jest ważnym składnikiem samego życia i źródłem nieograniczonych możliwości. Ponieważ głupota przesłania życiową prawdę, oświeconą naturę życia, ignorancja ta jest często określana jako `fundamentalna ciemność.’

Nasze najgłębsze poczucie spełnienia polega na doświadczeniu tej jedności i na podejmowaniu działania aby tę jedność i powiązanie podtrzymać. Pod wpływem tej ignorancji i oślepienia szukamy spełnienia poprzez kupowanie i posiadanie (przedmiotów, sławy, władzy, itp.). Chciwość jest niekontrolowanym impulsem do zaspakajania tych żądz i pragnień, nawet kosztem innych osób. Taki pościg nieuchronnie prowadzi do poczucia frustracji.

Złość jest gwałtownym impulsem, który wywodzi się z takiej samej egocentrycznej orientacji. Jest nie tylko wybuchem wściekłości, ale także urazą, zazdrością, a ostatecznie autodestrukcyjną emocją zranionego ego.

Te trucizny podkopują nasze szczęście, blokują nasze związki i wstrzymują rozwój naszego wyjątkowego, twórczego potencjału. Jednakże ich wpływ sięga ponad to. Na poziomie społecznym, czerpią siłę z naszego wewnętrznego życia i stają się przyczyną konfliktów, opresji, zniszczenia środowiska i rażącego braku równouprawnień pomiędzy ludźmi. Jeden z buddyjskich tekstów wyraża to w ten sposób: „Ponieważ złość wzrasta w swojej intensywności, pojawia się niezgoda. Ponieważ chciwość staje się bardziej intensywna, głód narasta. Ponieważ głupota staje się bardziej intensywna, wybuchu zaraza. A ponieważ te trzy kłęski się pojawiają, ziemskie pragnienia rosną w liczbę i stają się silniejsze niż kiedykolwiek, a fałszywe poglądy jeszcze bardziej rozkwitają.”

Z perspektywy Buddyzmu Nichirena Daishonina, trzy trucizny są wrodzonymi aspektami życia i nigdy nie mogą być całkowicie wykorzenione. W zasadzie, religijne podejście oparte na eliminowaniu tych trucizn z czyjegoś życia może w prosty sposób zrodzić hipokryzję. Buddyjska praktyka w tradycji Nichirena może być opisana jako proces ciągłej transformacji tych złudnych

impulsów i kierowanie ich w stronę tworzenia wartości. W bardziej ogólnym znaczeniu, to poprzez duchową walkę aby nieustannie kierować nasze życie na szanowanie innych oraz pracować dla szerszego dobra wszystkich, jesteśmy w stanie te trucizny przekształcić. Podczas tego procesu, przykładowo destrukcyjna siła złości przekształcona zostaje w ochronną siłę, która może przeciwdziałać niesprawiedliwości, chroniąc nas i innych od porwania nas przez zewnętrzne okoliczności bycia wykorzystanym przez osoby ze złymi intencjami.

Dialog oparty na chęci stworzenia prawdziwej więzi międzyludzkiej, z zachowaniem szacunku i wzajemnego wsparcia, jest potężnym kluczem w tym procesie transformacji.

Ostatecznie, ustanawianie pokoju i bezpieczeństwa na naszej planecie opiera się na wewnętrznej transformacji w życiu każdej osoby. Konstytucja UNESCO oznajmia: „Odkąd wojny zrodziły się w umyśle ludzi, jest w nim także myśl, że ochrona pokoju musi zostać stworzona.” Poczucie odpowiedzialności aby nieustannie dążyć do rozwijania własnego potencjału w celu tworzenia dobra, jest sednem osobistego wzmocnienia i początkiem szerokiej przemiany naszej planety.

[SGI Quarterly, październik 2005]

